

Kopija listu istotnego do przyjaciela..

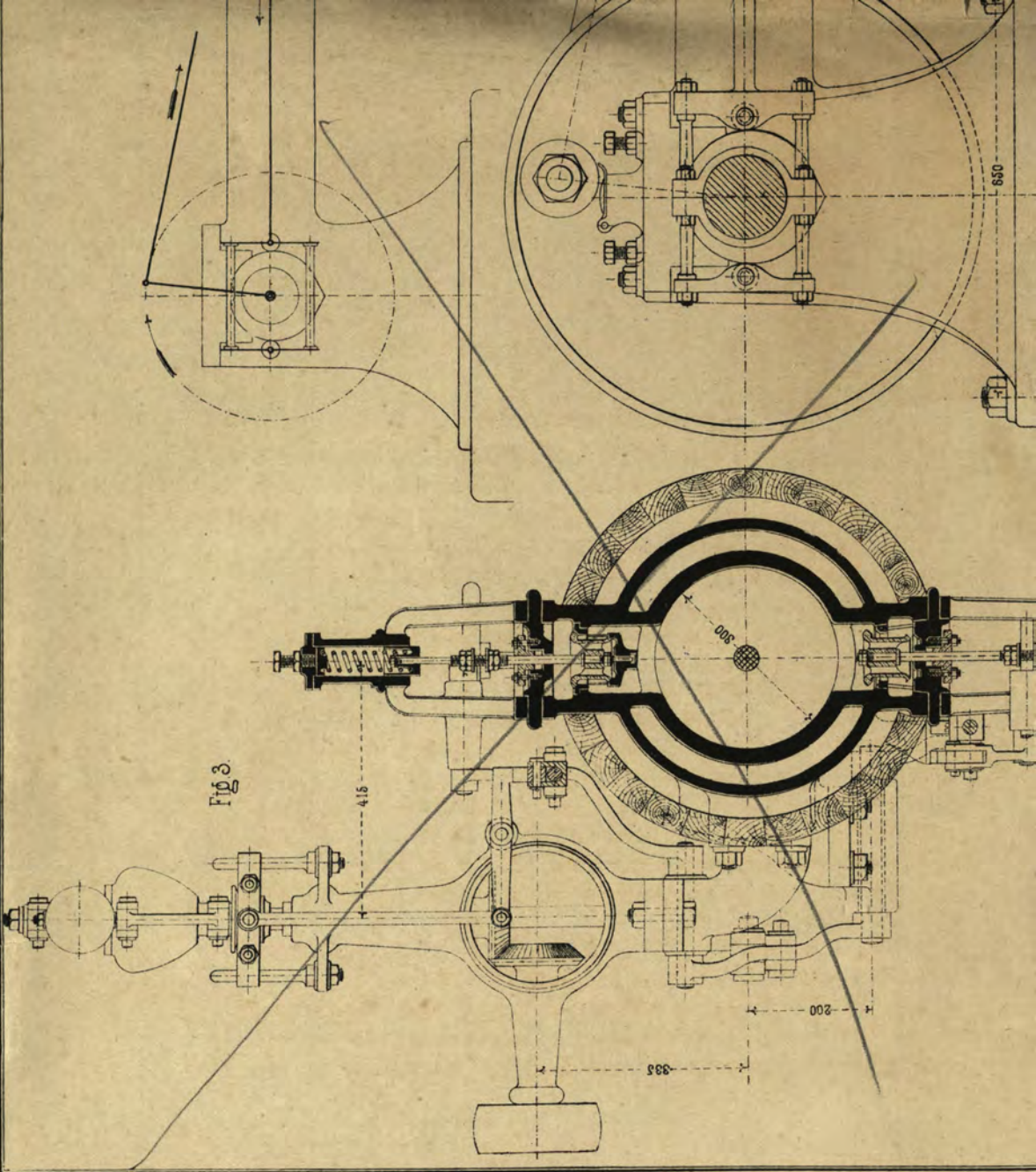


Fig 2

XVIII . 2 . 642 .
<http://rcin.org.pl>

Chopce

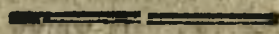


KOPIA LISTU

ISTOTNEGO DO PRZYIACIELA,

P S S A N E S O.

*Z Uwagą nad Przeciwnikami Konstytucyi Trzeciego
Maja, i nad samą Konstytucyą.*



W wielu okolicznościach nie tyczących się Rządu Politycznego, gdy z tobą kochany mój Przyjacielu koresponduję, przyjmiesz i terazniejszy odemnie odezwę, z równym ukontentowaniem, jak zwykłe szacunkiem nie naruszoney między nami Przyjaźni wszystkie przyjmować. Znamy obydwaj doskonale szczęścia i nieszczęścia doświadczanie, gdy od czasu śmierci Augusta III. różnych Przemian i Awantur świadkami bydz możemy, a na ostatek niewola nasza w Moskwie, w której lat ośm zostawaliśmy, dała nam zupełnie poznać Moźnowładzców Intrygę, Narod zwodzającą. Posłałem ci Xiążeczkę w Roku przeszłym przemieście wydaną pod Tytułem: *Pamięć Dziej Polskich*, która ci Przypominać będzie zawsze nieszczęścia nasze i niewolę. Przyimij tę za naydowodniejszy ścisley między nami przyjaźni Afsekuracyą.

Teraz ci donoszę, że o Konstytucyi Trzeciego Maja wypadley różnych zdań, różne zachodzą Uwagi i rozumowania. Pisałem do mnie z Lwowa, żebym ci donioś co o niey myślą i mowią niektórzy, niemniey żądałeś abym i ja sam moie ci w tym partykularne otworzył zdanie. Przyznam się, że

A

XVIII. 2. 642

o tak wielkich rzeczach rozumować nie zdołam, a odpisać ci o niey co rozumiem, inaczey nie potrafię, iak tylko zdami się i widzimi się, i to po proftu.

Lubo wielu bardzo i prawie część naywiększa Narodu przyjęła tę Konstytucyą z niewymownym ukontentowaniem, zostaje jednak część nieiska Malkontentow, którzy ją nie cierpią, i przyiąć niechcą. A to Duchem dawnego Moźnowładztwa, którym od wieku napoieni, żalują dawnego Despotyzmu wyuzdaney wolności, która niewymownie ciemiężyla słabszych. Prywata ich po mimo własne dobro Oyczyzny z złością połączona, dała wpływ Sądziuiącym Mocarstwom do Kraiu Polskiego, ażeby ten zniszczyć, zubożyć, zabrać, rozerwać, i do ostatniey Narod przywieść ochydy.

Pamiętasz Przyjacielu, gdy ten Związek Konfederacyi w którym zostawaliśmy, nazywano Świętym, a na obronę Oyczyzny, iak na Lep nas zwabiano, a potym wprowadzili nas w niewolę zagraniczną, zapomnieli o nas, że do tych czas, do 5000. Polakow tam się pozostalo. Wypuszczeni byli wszyscy Turcy, Tatarowie, Moldawcy, Hruzińcy, co do iednego, naszych zaś Polakow tyle wypuszczono ile się im podobało. Poznaliśmy zatym nieraz rozmawiając z sobą, że to nie był Interes Oyczyzny. Ale Interes Moźnowładzcow, których zawistne Krolowi Panowanie było powodem do uczynienia rozruchow tych, które Kray Polski i Narod do nayniezszczęśliwszego przywiodły upadku, nas samych z tobą do wielkiego uboſtwa, udaymy się teraz do tych którzy nas do tego przywiedli po nadgrode, a obaczysz, że ci którzy nas przedtym poważali dla swego Interesu, teraz nam i Wstępu na Prog do swey Izby niedopuszczają. Ci to byli, którzy ani na zgubę Oyczyzny, ani Narodu, ani na swą własną, żadney nie zostawili Uwagi ślepo idąc za swym przedsięwzięciem, aby tylko dogodzić złościom swym, i naylepszemu szkodzić Krolowi, którego

Opatrzność dała Narodowi, i którego rozum i cnoty dały się już poznać zupełnie Ludowi, a Bóg chcąc uwieńczyć skromnie skłonieniego serca Narodu, że wszyscy teraz jak pod Oycowskie poddają się skrzydła. Bóg tego Monarchę chciał mieć dla Narodu w tym czasie, kiedy wyuzdana wolność Możnowładców, przemoc onych w sądownictwie, i zabójstwa odważne bez boiaźni, wołały o gwałt Rządu poprawy, i dla tego to Bóg Wszeczmogący dał nam Króla tego w tym czasie kiedy nam naysposobniejszy być zdaje się. *Et quis novit, utrum non id circo ad Regnum veneris, ut in tali Tempore parareris.*

Jakże nie mam z słodkim ukontentowaniem przyjmować tę Konstytucyą, która temu wszystkiemu złemu uczyniła tamę, powiadają że jest narzucona, że tylko dzieśiątą częścią Narodu wsparta, niech będzie i tak, dosyć że jest dobra.

Nie wiele Kray miałby ztąd pożytku gdyby co złego choć i jednomyślnością ustanowiono.

Piesz do mnie, że Ludzie światli Wielcy i Mądrzy zagranicą przeciw tej Konstytucyi robią iakowąś Intrygę, ia cie się pytam czy nie chcą podobnego zrobić zamieszania, iak dawniey, z zgubą ostatnią Kraiu: Sparzeni obydwu jesteśmy, upewniam, że ani mnie, ani WPana żadna Intryga do Konfederacyi nie pociągaie.

*W Nalepie w którym z nienacka przydzie,
Ze swoy wolności uwieznał z sratą,
Skrzydzelka ptaszek zostawia w bidzie,
Ale na wolność powraca za to,
Pioreczka które traci w ulgnieniu,
Po krotkim czasie nabywa znou,
A ostrożniejszy po doświadczeniu,
Od zdradliwego zmyka polowu.*

A :

Dostało mi się czytać Listy od niektórych Panów z Granicą znajdujących się tu do Polski przesłane, w których wyczytuie wielką niechęć przeciwko Konstytucyi Trzeciego Maja wypadley. A z prywatnych wiadomości słyszeć mi się dało, że dla iakowegoś Woyska Zagranicznego w Dubnie, czyli kolo Dubna wiele kwater zapisano, które posilkować ma zniszczeniu wzmiankowaney Konstytucyi, śmiech mię ogarnął, względem takowego uprzedzenia, bo łatwo o kwatery, gdy Woysko przydzie, kwatery już dawno są, a Woyska nie maż. Pisałbym więcej do ciebie, ale cię długim nie chcę zatrudniać czytaniem. Bądź zdrow, ia z dawnym dla ciebie zostaię szacunkiem, i nie odmiennym przywiązaniem.

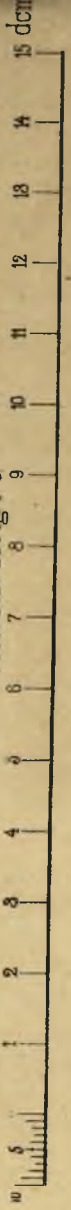
Karol Lubicz Chojski.

mpy.



XVIII. 2. 642.

Maßstab zu Fig 1-3



Maßstab zu Fig 5-7

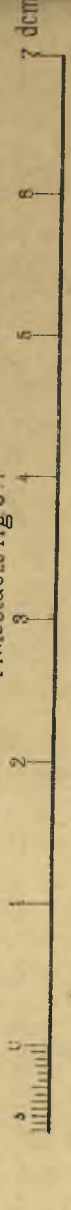


Fig 6

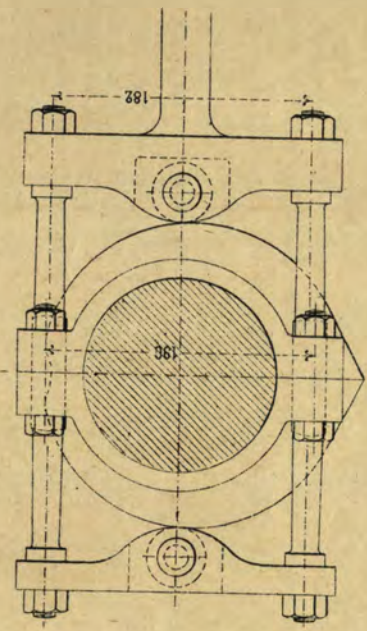
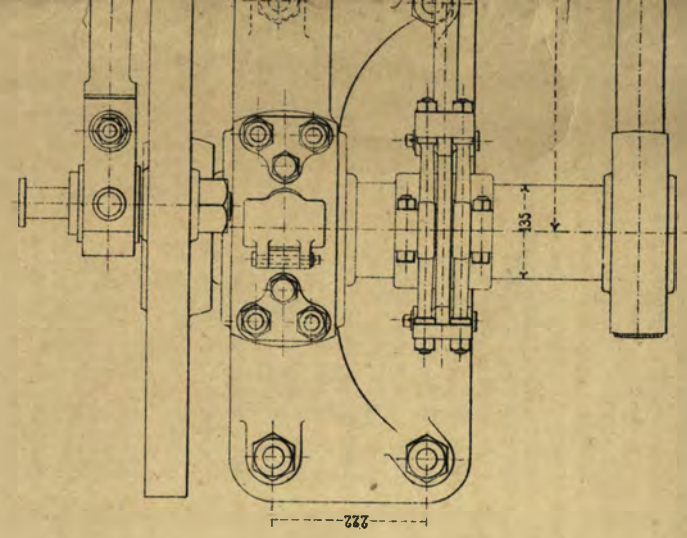
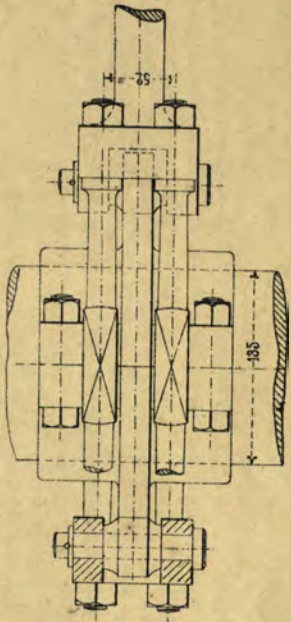


Fig 7



F

XVIII. 2. 642